

800 lat Ziemi Przemęckiej

ŻYCIE GOSPODARCZE ZIEMI PRZEMĘCKIEJ (5) W II RZECZYPOSPOLITEJ

W ramach obchodów osiemsetlecia ziemi przemęckiej chcemy przybliżyć Szanownym Czytelnikom także jej dzieje gospodarcze – dzisiaj nieco zapomniane, choć czasami można odkryć nawet kontynuację rodzinną niektórych firm i zawodów. Czas wobec tego na piątą część wędrówki po naszej gminie na podstawie wydanej w 1930 r. „Księgi adresowej Polski wraz z W. M. Gdańskiem dla handlu, rzemiosł i przemysłu”.

Najpierw jednak chciałbym zapoznać naszych Czytelników z systemem podatkowym, jaki panował w ówczesnej Rzeczypospolitej, ponieważ, jak twierdzą klasycy, tylko dwie rzeczy są pewne – śmierć i podatki właśnie. Sądzę, że są to interesujące kwestie, choćby ze względu na możliwość porównania z naszymi czasami. Otóż w II Rzeczypospolitej pobierano kilka rodzajów podatków. Najważniejszy – podatek dochodowy od osób fizycznych miał charakter progresywny i dzielił się aż na 70 przedziałów dochodowych. Gdy roczne dochody wyniosły np. 2500 zł podatek to 2,5%, dla 10 000 zł – 4,3 %, dla 50 000 zł – 12,3 %, dla 100 000 zł – 17,3 %. Ostatni przedział to dochody powyżej 192 000 zł z podatkiem wynoszącym 25 %. Dodatkowo w dawnej dzielnicy pruskiej (czyli także w Wielkopolsce) pobierano podatek na rzecz gmin i powiatowych związków komunalnych w wysokości 3 % poczynając od 15 stopnia skali czyli od dochodów powyżej 4 800 zł. Podatek przemysłowy składał się z tzw. ceny świadectw przemysłowych oraz z 2% podatku obrotowego. Do tego doliczano dodatek w wysokości 25 % całości podatku na rzecz terytorialnych związków samorządowych. Ściągano także podatki pośrednie od niektórych produktów np. od: cukru, parafiny, nafty, smarów, kwasu octowego, napojów alkoholowych a także od soli. Jeśli chodzi o przychody związków samorządowych to na mocy ustawy uzyskiwały one wymienione wcześniej dodatki. Oprócz tego mogły (i to czyniły) uchwalać podatek mieszkaniowy, nakładać opłaty od sztyldów, widowisk, opłaty za konsumpcję w restauracjach w porze nocnej. Miały także prawo do części podatków pośrednich oraz do dochodów z prowadzonych przez siebie przedsiębiorstw.

W tym odcinku charakterystyki ziemi przemęckiej chciałbym przedstawić sześć kolejnych miejscowości: **Błotnicę, Radomierz,**

W II Rzeczypospolitej podatek dochodowy od osób fizycznych miał charakter progresywny i dzielił się aż na 70 progów podatkowych.

Starkowo, Osłonin, Wieleń i Górsko. Wtedy należały one do powiatu wolsztyńskiego.

Wieś i gmina **Błotnica** liczyła w 1930 r. 550 mieszkańców. Właścicielem ziemskim był Ludwik Apolinarski gospodarujący na 72 ha. Oprócz tego działał tu następujący przedsiębiorcy – głównie rzemieślnicy i kupcy:

1. art. kolonialne – J. Grodziski, W. Nowak;
2. bławaty – W. Nowak;
3. handel bydłem – A. Pietrzak, A. Rauer;
4. cieśla – J. Grzesik;
5. drób – B. Piotrowska;
6. kołodziej – A. Żurowski;
7. kowal – W. Furman;
8. młyn – St. Bajon;
9. murarz – S. Wiśniewski;
10. piekarz – J. Bajon;
11. ryby – S. Żytkowiak;
12. rzeźnik – M. Dodot;
13. stolarz – W. Grochowy;
14. szewcy – J. Flis, J. Józefowski, J. Wartała;
15. ślusarz – J. Bajonczak;
16. tartak – W. Machoy;
17. wyroby tytoniowe – F. Witkowski;
18. wyszynk trunków – K. Błażejewicz, L. Deckert;
19. wiatrak – J. Pohl;
20. zboże – F. Matysiak;

W. Lewandowski, K. Lisiewicz, W. Turkowski.

Wieś i gmina **Radomierz** liczyła 530 mieszkańców. Aktywni byli tutaj:

1. art. kolonialne – W. Hylak, J. Kasperski;
2. kołodziej – Lewandowski;
3. kowale – Fr. Bednarczyk, J. Kaczor;
4. młyn – A. Koźlik;
5. murarz – Wł. Kiński;
6. rzeźnik – St. Ławecki;
7. szewcy – W. Hylak, W. Józefowski;
8. wiatrak – P. Zalisz;
9. wyszynk trunków – B. Zgaiński.

Z kolei wieś i gmina **Starkowo** miała wówczas 496 mieszkańców. Starkowanie także nie pozostawiało bierni, imając się następujących zajęć:

1. art. kolonialne – W. Bydlikowski;
2. bławaty – M. Durek;
3. kowal – P. Marciniak;
4. nabiał – A. Dekert;
5. rzeźnik – W. Bydliński;
6. szewc – J. Pawlak;
7. wiatrak – A. Kruk;
8. wyszynk trunków – W. Samolewski.

Osłonin jest wzmiankowany jako wieś i gmina. Liczył w 1930 r. 375 mieszkańców. Byli tu aktywni następujący kupcy i rzemieślnicy:

1. kołodziej – Fr. Apolinarski;
2. murarz – A. Janas;
3. rybołówstwo – J. Olech;
4. art. spoż. – I. Ślubinda, I. Wojciech;
5. szewcy – J. Ciesielski, W. Stachowiak;
6. trzcina sufitowa – J. i K. Rolla;
7. wiatrak – Adam Cichoszewski.

Wieleń Zaobrzański pojawia się w „Księdze...” jako wieś i gmina. Liczył wtedy 231 mieszkańców. Jako właściciel ziemski figurował Bolesław Rabski gospodarujący na 331 ha. Funkcjonowała tu także gorzelnia spółkowa, a artykułami kolonialnymi handlował Fr. Drożdżyński.

Na końcu pojawia się **Górsko** – wieś i gmina licząca 249 mieszkańców. Jako samodzielne podmioty gospodarcze byli tu zarejestrowani:

1. art. kolonialne – Kruk;
2. kowale – J. Pochanka i P. Rolla;
3. wiatraki – W. Kaminiarz i J. Pochanka.

Tak, jak poprzednio ze strony Szanownych Czytelników oczekuję na ewentualne sprostowania (szczególnie dotyczące brzmienia nazwisk i imion) i uzupełnienia, a także pamiętki rodzinne – przede wszystkim fotografie – do wglądu i zeskanowania w redakcji. Kolejne miejscowości naszej gminy znajdują swą charakterystykę w dalszych numerach „Kuriera Przemęckiego”.

Włodzimierz Pilich